



01/2006

WIEŚCI z AA

INFORMATOR REGIONU WARSZAWA

dla sympatyków i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Warszawa dn. 23 listopada 2006 r

KIM JESTEŚMY - PREAMBUŁA

Anonimowi Alkoholicy są wspólnota mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać swój problem i pomagać innym w wyzdrowieniu z alkoholizmu. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia.

Nie ma w AA składek ani opłat, jesteśmy samowystarczalni, poprzez własne dobrowolne datki. Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, działalnością polityczną, organizacją lub instytucją, nie angażuje się w żadne publiczne polemiki, nie popiera ani nie zwalcza żadnych poglądów. Naszym podstawowym celem jest trwać w trzeźwości i pomagać innym w jej osiągnięciu.

Copyright © by The AA Grapevine, inc;
przedrukowano za zgodą

DZIŚ W NUMERZE

- Od redakcji
- Mityng w Więzownej
- Migawki z Konferencji Służby Krajowej
- Spotkanie z policjantami w Kielcach
- z listu Prezydenta
- Duchowni o AA
- Nasz Pan Doktor / Humor w AA

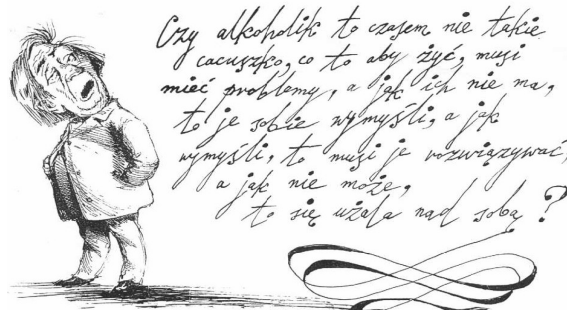
MITYNG W WIĄZOWNEJ

Zespół do spraw Informacji Publicznej AA Regionu Warszawa zorganizował 26.04.2006r spotkanie informacyjne o Wspólnocie Anonimowych Alkoholików. Na początku wystąpiły dziewczęta z domu dziecka. Tańce i recytacje ilustrowały wzruszające listy dziecka do zmarłej mamy i życie z ojcem – pijakiem. Było to głębokie przeżycie.

Miejscowe władze Urzędu Gminy wraz z Parafią zmotywowały do udziału około 50 osób mających z racji wykonywanego zawodu kontakt z jeszcze cierpiącymi alkoholikami. Pierwszy zabrał głos proboszcz miejscowej parafii. Wyjaśnił potrzebę niesienia nadziei chorym i samotnym. Jego zaangażowanie podnosiło na duchu. Spotkanie przebiegało sprawnie i rzeczowo.

Ze strony Regionu AA Warszawa informacji udzielało sześcioro alkoholików i kandydat Regionu AA Warszawa na „powiernika klasy A”, nie alkoholik mgr Jerzy Jechalski (specjalista psychoterapii uzależnień).

/ z ostatniej chwili – obecny Powiernik kl.A, niealkoholik/ Kolejno każdy z nas, w zgodzie z tradycją anonimowości,



Szanowni Państwo!

Z radością oddajemy do Państwa rąk pierwszy numer „Wieści z AA”, biuletynu Regionu Warszawskiego AA przeznaczonego dla wszystkich osób zawodowo zajmujących się problemem alkoholizmu.

Wspólnota Anonimowych Alkoholików od ponad siedemdziesięciu lat przynosi i umacnia trzeźwość milionom alkoholików na całym świecie, ze wspianiałym skutkiem współpracując na tym polu z ludźmi, których my w AA nazywamy profesjonalistami (lekarzami, terapeutami, osobami duchownymi, policjantami, pracownikami opieki społecznej, itd.).

Biuletyn „Wieści z AA” ma na celu pogłębienie naszej więzi, przekazywanie najważniejszych informacji dotyczących działania AA w Regionie Warszawskim i umacnianie naszych relacji, których zasadniczym celem jest niesienie ratunku wszystkim tym osobom, które cierpią w wyniku choroby alkoholowej.

Mamy nadzieję, że ten Biuletyn przyczyni się do naszej jeszcze lepszej współpracy i zaowocuje coraz lepszymi wynikami w leczeniu alkoholizmu.

Serdecznie pozdrawiamy –
Redakcja Biuletynu „Wieści z AA”.

UWAGA!!!

Zespół informacji publicznej i współpracy z profesjonalistami Regionu Warszawa spotyka się w pierwszy czwartek miesiąca w Punkcie Informacyjno-kontaktowym / PIK/ w Warszawie przy ul. Brazylijskiej 10 o godz 18:00
Zapraszamy zainteresowanych.

Biuletyn rozprowadzany tylko do osób, które wcześniej wyraziły zgodę na otrzymywanie



01/2006

WIEŚCI z AA

INFORMATOR REGIONU WARSZAWA

dla sympatyków i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Warszawa dn. 23 listopada 2006 r

przedstawiliśmy swoje własne doświadczenia: *Historia powstania AA, Duchowy aspekt programu AA, Program zdrowienia 12Kroków AA, Psychoterapia i AA, Literatura AA oraz Historia osobista jednego z naszych przyjaciół.*

Kolporterzy, krajowy i regionalny – przedstawili ofertę literatury oraz biuletyny i broszury AA. Zaproszeni goście otrzymali teczki zaopatrzone w podstawowe ulotki informacyjne, ofertę naszych książek i broszur, cenniki, sposoby zamawiania jej i płatności.

Wypowiedzi alkoholików skupiały wokół istoty głównego celu AA – niesienia posłania jeszcze cierpiącym na chorobę alkoholową – naszą programową potrzebę dawania nadziei na godne życie bez alkoholu. Podkreślono dobrowolność uczestnictwa w AA. Mówiliśmy o samofinansowaniu się AA poprzez własne dobrowolne datki, oraz o nie zwalczaniu czegokolwiek lub kogokolwiek, nawet własnej żony. Nieco bardziej przybliżyliśmy sobie znaczenie anonimowości (jednej z naczelnych zasad) w AA przy okazji pamiątkowych zdjęć. Mówiliśmy o wielkim znaczeniu dla duchowości zdrowiejącego alkoholika, podejmowania honorowej służby w AA dla innych współuczestników. Opowiadaliśmy o sposobach przewycięzania istoty choroby alkoholowej – egoizmie i egocentryzmie, charakterystycznych dla tej przypadłości. Sposobem na wyzbycie się wad powinna być praca i poświęcenie dla dobra innych ludzi.

Mgr. Jerzy Jechalski wyjaśnił różnicę pomiędzy celem terapii a celem AA. *I rozwinięcie można przeczytać w relacji z 18 Światowego Mityngu Służb str.9 Art. „Wyłączność celu”/ „Terapeuci kształtują charakter przez poprawienie poczucia własnej wartości, podczas gdy AA mówi o obniżaniu ego.” Tradycja pierwsza mówi nam, że nie my jesteśmy najważniejsi”.*

Byliśmy zgodni, co do potrzeby wzajemnej współpracy, rozwijania jej i uzupełniania się wzajemnie w staraniach, aby pomoc niesiona przyszłym pacjentom i uczestnikom AA była najskuteczniejsza. Wraz z osobami obecnymi na sali odczułem chęć czynienia dobra i obecności Siły Wyższej, *jakkolwiek ją pojmowaliśmy.* Reakcje słuchających nas osób – poruszenie, szczerłość i głębia wypowiedzi upewniły mnie że było to ważne i potrzebne spotkanie zarówno dla nas alkoholików jak i dla słuchaczy, profesjonalistów uczestniczących w tym mityngu. Potwierdziła się duchowa prawda AA: „czym

więcej dajesz, tym więcej dostajesz”. Przy okazji poinformowaliśmy zebranych o możliwości szukania pomocy dla dzieci i rodzin alkoholików w Alateen i Al-Anon.

Spotkanie zakończyliśmy łącząc się z zaproszonymi gośćmi w tradycyjnym kręgu uściśniętych dłoni. Razem odmówiliśmy deklarację AA: „**Jestem odpowiedzialny**”. Czułem, że nie tylko mnie udzieliła się serdeczna i rodzinna atmosfera.

lechu02, redakcja biuletynu **MITYNG**

MIGAWKI Z KONFERENCJI SŁUŻBY KRAJOWEJ

W dniach 6-8 października 2006 r. odbyła się w Warszawie XXXV Konferencja Służby Krajowej AA.

- Temat wiodący to: **NEZALEŻNOŚĆ W JEDNOŚCI**. Specjalne spotkanie poprowadził Region Bałtycki.
- W Konferencji obok delegatów, powierników, pracowników BSK wzięli również zaproszeni goście z Anglii, Niemiec, Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Słowacji.
- Wysłuchano też wystąpienia dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - Krzysztofa Brzóska.
- Uczestnicy Konferencji w piątek dzielili się doświadczeniami w temacie Konferencji a w sobotę pracowali nad następującymi tematami: **Sumienie grupy, Najważniejsze – wspólne dobro, Granice Niezależności – czy istnieją, Przynależność**. Z tych spotkań mają powstać osobne zapisy.
- Odbyło się również spotkanie panelowe z zaproszonymi gośćmi z zagranicy.
- Delegaci narodowi wzięli udział specjalnej sesji warsztatowej.
- W głosowaniu jawnym Konferencja większością głosów przyjęła temat wiodący XXXVI KSK „**Dzielimy się doświadczeniem a nie zarządzamy w służbach**”.
- Wysłuchano informacji z przygotowań do Zlotu Radości Święto Zdroju maj 2007 w Łagowie,
- zaś organizację następnego Zlotu w roku 2008 powierzono Regionowi Bałtyckiemu.
- Delegat Narodowy Jacek Ch. i Powiernik Krystyna K. zdali relację z pobytu na 41

UWAGA!!!

Zespół informacji publicznej i współpracy z profesjonalistami Regionu Warszawa spotyka się w pierwszy czwartek miesiąca w Punkcie Informacyjno-kontaktowym / PIK/ w Warszawie przy ul. Brazylijskiej 10 o godz 18:00

Zapraszamy zainteresowanych.

Biuletyn rozprowadzany tylko do osób, które wcześniej wyraziły zgodę na otrzymywanie



01/2006

WIEŚCI z AA

INFORMATOR REGIONU WARSZAWA

dla sympatyków i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Warszawa dn. 23 listopada 2006 r

- Konferencji AA w Wielkiej Brytanii.
- Wybór Powiernika kl A/ niealkoholika/ poprzedziło wystąpienie gościa z Niemiec, który podzielił się swoimi doświadczeniami z takich wyborów. Konferencja przez głosowanie wybrała do służby Powiernika kl. A **mgr Jerzego Jechalskiego**, psychologa, specjalistę terapii uzależnień, do tej pory uczestniczącego w pracy struktur Regionu Warszawa.
- Wysłuchano rekomendację grup polskojęzycznych w Europie, o przyjęcie tych grup do Konferencji Krajowej jako kolejnego regionu AA.
- Region Dolnośląski będzie gospodarzem XXXV-lecie AA w Polsce w 2009 rok

Bardziej szczegółowe informacje z Konferencji można znaleźć w SKRYTCE 243 lub służbach Regionu Warszawa.

**Pierwszym krokiem do pokory
jest uświadomienie sobie
pychy**

SPOTKANIE Z POLICJANTAMI W KIELCACH

POLICJANCJ TEŻ CHCĄ WIEDZIEĆ JAK DZIAŁA WSPÓLNOTA AA

Spotkanie informacyjne dla policjantów z Komendy Świętokrzyskiej Policji odbył się w dniu 19 października 2006 roku w Sielpii Wlk. w Ośrodku MSWiA. Trwało blisko 2 godziny. W organizacji i samym mityngu brało udział wielu aowców i AI-Anonek z kilku miejscowości. Spotkanie to odbyło się dzięki zaproszeniu nas przez organizatorów i było częścią dwudniowej konferencji na temat przemocy w rodzinach policjantów. Uczestniczyło w konferencji i w naszym mityngu informacyjnym 50 policjantów – komendantów miejskich, powiatowych, dowódców oddziałów prewencji, psychologów i działaczy związkowych. Zaproszono nas zgodnie z sugestią naszego powiernika klasy A Jerzego J. Cel tego spotkania – to jak zazwyczaj na tego typu

mitingach – przedstawienie materiału, który mógłby dostarczyć użytecznej wiedzy na temat założeń AA tym,

którzy nie mieli jeszcze okazji zapoznać się ze Wspólnotą oraz odpowiadając na pytania przedstawić syntetycznie osobiste doświadczenia, siłę i nadzieję AA.

Przygotowaniem spotkania, uzgodnieniami z organizatorami, zapewnieniem materiałów dla uczestników oraz prowadzeniem mityngu zajęli się Włodek z Płocka. Prowadzący powitał uczestników i przedstawił występujących AA oraz AI-Anon. Następnie przeczytał Preambułę AA oraz przygotowany przez siebie tekst wprowadzający i omówił zawartość teczek z materiałami, które otrzymali uczestnicy. W teczkach znalazły się:

1. Przygotowane przez BSK – oferta literatury, cennik, zajawki książek, broszury: „44 pytania”, „Nowicjusz pyta?”, „Czy AA może Ci pomóc?”, „Problemy inne niż alkohol”
2. Z regionu Warszawa – książeczki mityngowe
3. Z regionu Radom – spis mityngów w regionie
4. Z regionu Łódź – książeczki mityngowe
5. Z intergrupy Mazowsze Płock – materiały informacyjne
6. Od AI-Anon – materiały AI-Anon

Prezentację Wspólnoty, jej historię na świecie i w Polsce, kształt polskiej Wspólnoty (struktury) przedstawił Krzysztof z Radomia. Następnie Witek, dyrektor BSK opowiedział o roli Fundacji we Wspólnocie, jakie ma cele i zadania. Po Witku wystąpił Kazimierz z Radomia i opowiedział uczestnikom o naszym programie 12 Kroków. Spróbował odpowiedzieć na pytanie „Czym jest program 12 Kroków?” oraz kto to jest sponsor i jak ważna jest jego rola. Później o literaturze AA mówił Zbyszek z Kielc. Przed przerwą wystąpiły jeszcze koleżanki z ALAnon i przekazały informacje o swojej Wspólnocie.

Po przerwie Leszek z intergrupy Mazowsze Płock przedstawił własną drogę upadku i opowiedział o swoim procesie trzeźwienia. Leszek jest czynnym policjantem, a więc jego wypowiedź wzbudziła wielkie zainteresowanie i sprowokowała wiele pytań. W odpowiedziach pomagał

UWAGA!!!

Zespół informacji publicznej i współpracy z profesjonalistami Regionu Warszawa spotyka się w pierwszy czwartek miesiąca w Punkcie Informacyjno-kontaktowym / PIK/ w Warszawie przy ul. Brazylijskiej 10 o godz 18:00
Zapraszamy zainteresowanych.

Biuletyn rozprowadzany tylko do osób, które wcześniej wyraziły zgodę na otrzymywanie



01/2006

WIEŚCI z AA

INFORMATOR REGIONU WARSZAWA

dla sympatyków i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Warszawa dn. 23 listopada 2006 r

Leszkowi Rysiek z intergrupy Mazowsze Płock, policjant już na emeryturze i wszyscy aowcy uczestniczący w spotkaniu. Najważniejszym problemem dla uczestników okazało się – jak skutecznie pomóc swojemu podwładnemu – alkoholikowi, gdzie go wystać, czy dawać mu kilka, czy jedną szansę. Po zakończeniu spotkania odbyły się jeszcze dość długie rozmowy „kularowe”. W ich wyniku wypłynęło zaproszenie na podobne spotkanie do komendy w Skarżysku.

Opracował Włodek z Płocka

..... AA pomaga ludziom uzależnionym, często zagubionym i nieszczęśliwym. Tym spośród nas, którzy utracili poczucie sensu życia. Program AA uczy nie tylko tego, jak żyć bez alkoholu, ale także odpowiedzialności za swoje życie mimo ciężkiej, nieuleczalnej choroby.

Okazuje się, że alkoholicy mogą być takimi ludźmi jak inni, o ile przestaną pić. I właśnie dzięki AA takich ludzi jest coraz więcej...

Fragment z listu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 26 sierpnia 1996 roku do uczestników

VI Ogólnopolskiego Kongresu Anonimowych Alkoholików w Warszawie

DUCHOWNI O AA

Ponad 80% spotkań alkoholików odbywa się w miejscach udostępnianych przez duszpasterzy

DUSZPASTERSTWO DLA AA

Chyba dla zdecydowanej większości naszego społeczeństwa kwestia alkoholu, problem alkoholizmu, spotkanie alkoholika czy życie w bliskiej relacji z nim nie jest czymś obcym - to niemal codzienność i proza życia. Związane z tym pytania, wątpliwości, obawy, lęki czy niepokoje, poszukiwania rozwiązań i sposobu wyjścia z koszmaru alkoholowego zajmują naczelne miejsce w nie-jednej rodzinie i są wyzwaniem dla niejednego człowieka.

Tak było i w moim życiu. Rodzinne relacje pozwoliły mi doświadczać i przeżywać to wszystko, co niesie ze sobą alkoholizm. Ale jako nowe wyzwanie odkryłem go z chwilą podjęcia posługi kapłańskiej, pierwszy rok mojego kapłaństwa i pierwsza placówka duszpasterska. Stawałem bardzo często bezradny i bezsilny wobec moich parafian, przetrąconych przez alkohol i wciąż nurtowało mnie pytanie: Jak można im pomóc? Przecież musi być na to jakiś sposób, metoda, siła. Co do siły Pana Boga nie miałem nigdy wątpliwości, ale ciągle brakowało mi namacalnych znaków jej działania. I oto któregoś dnia do moich drzwi zadzwonił mężczyzna, którego z widzenia kojarzyłem, ale nie mogłem umieścić w czasie i okolicznościach. Okazało się, że spotkaliśmy się jeszcze przed moim wstąpieniem do seminarium, a teraz był moim parafianinem. Zmienił się bardzo i niestety nie tylko z powodu upływu czasu – wracał właśnie z odwyku. Przyszedł do mnie po starej znajomości szukać pomocy w założeniu grupy AA – potrzebował miejsca na spotkania. Zapoznał się z tą formą pracy w czasie terapii i dostrzegł w niej swoją szansę. I tak to się zaczęło również moje spotkanie i współpraca ze wspólnotą AA.

Nie bardzo z początku wiedziałem jaka może być moja rola we wspólnocie, co mam robić - by przynajmniej nie zaszkodzić. Aż kiedyś usłyszałem na jednym z otwartych mitingów, że jedynym autorytetem w walce z alkoholem jest Bóg – jakkolwiek Go pojmuję. Odkryłem wtedy swoje miejsce wśród aowców. Wcale nie rewelacyjne, nadzwyczajne, ale normalne – kapłańskie – po prostu ukazywać i przybliżać tego Boga, w którego wierzę, który jest moją siłą i w którym pokładam moją nadzieję, wyjaśnić Jego tajemnice, aby i dla innych – dla alkoholików, był źródłem siły, nadziei, miłości. Potem odkryłem, że Program 12 Kroków, to program rozwoju duchowego, a przecież prawa życia

UWAGA!!!

Zespół informacji publicznej i współpracy z profesjonalistami Regionu Warszawa spotyka się w pierwszy czwartek miesiąca w Punkcie Informacyjno-kontaktowym / PIK/ w Warszawie przy ul. Brazylijskiej 10 o godz 18:00

Zapraszamy zainteresowanych.

Biuletyn rozprowadzany tylko do osób, które wcześniej wyraziły zgodę na otrzymywanie

duchowego mówią, że **nie wystarczy odkryć, że Bóg istnieje, trzeba się ciągle do Niego przybliżać, poznawać Go coraz lepiej, żyć Nim coraz pełniej.** A takie jest przecież zadanie duszpasterza – służyć innym ludziom towarzysząc im na drogach wiary z mocą i środkami w które wyposażył kapłana sam Bóg.

Dziś nie mam żadnych wątpliwości, co do „metody” zdrowienia z alkoholizmu; każdemu kto zwraca się do mnie jako księdza z prośbą o pomoc w tej materii, zalecam szukanie grupy aowskiej, by tam uczył się odkrywać Boga, który pomoże mu zdrowieć, który stanie się jego *Siłą i Nadzieją*. Na mityngach otwartych AA przedstawiam się tak, jak wielu nie będących alkoholikami, ale angażujących się w życie i pracę Wspólnoty AA – jako Przyjaciel. Tytuł ten najpełniej oddaje rolę duszpasterza – przychodzi, aby służyć wszystkim, którzy szukają swojej mocy i siły w bliskim im Bogu; przychodzi, by być do dyspozycji tych, którzy dopiero poszukują swojego Boga; przychodzi jako ten, którego wyciągniętą pomocną – przyjacielską dłoń można chwycić w potrzebie. Być może jest to również niepowtarzalna szansa dla tych wszystkich, którzy mówiąc o duchowości AA i poszukując jej, mogą oprzeć się na duchowości chrześcijańskiej, jej sposobach i metodach prowadzenia rozwoju duchowego, modlitwy, medytacji i wprowadzania Boga w codzienność. Jednocześnie tytuł ten zabezpiecza przed pokusą „dyktatu” duszpasterza i jest gwarancją niezależności oraz samodzielności Wspólnoty aowskiej, warunkujących zdrowienie alkoholików.

Obrazowo rolę duszpasterza we Wspólnocie AA w mojej ocenie chyba najlepiej oddaje ewangeliczna scena z „Drogi do Emaus”. Potrzeba przyjacielskiego przyłączenia się do Wędrowców pełnych niepokoju, lęku i bólu, by z Nim porozmawiać, wysłuchać, poradzić, wytłumaczyć, pokazać właściwy kierunek, a potem usunąć się dyskretnie, by pozwolić Wędrowcom dojrzeć i świadomie wykorzystać to wszystko czego doświadczyli, aby potem oni mogli wrócić, by nieść pomoc innym, jeszcze cierpiącym, smutnym i pogubionym.

Ks. Krzysztof – Lublin

AA POMOCĄ W PRACY LEKARZY

... Uważam, że z psychologicznego punktu widzenia, podejście tego ruchu posiada przewagę nad innymi, której nie da się

powielić. Podejrzewam, że jeżeli będzie się z nim mądrze obchodziło – a zdaje się być w mądrych i rozsądnych rękach – przed tym przedsięwzięciem są drzwi szansy, która może przerastać możliwości naszej wyobraźni.

dr Harry Emerson Fosdick
Anonimowi Alkoholicy str 205



NASZ PAN DOKTOR

Dr George E. Vaillant został w 1998 roku członkiem Rady Służb Ogólnych jako powiernik klasy A(niealkoholik). Jest profesorem psychiatrii w Harvard Medical School jak również dyrektorem i członkiem paru innych instytucji naukowych i medycznych. Napisał książkę "The Natural History of Alcoholism Revisited", będącą zwięzłym studium nad alkoholizmem. George prowadzi wiele wykładów na temat uzależnień i alkoholizmu i jest jednym z najwybitniejszych badaczy na tym polu.

Pytanie (**GRAPEVINE**) - W artykule na temat alkoholizmu, który napisałeś dla Harvard Magazine twierdzisz, że 50% trafiających na pogotowie ratunkowe ze złamaniami, to ofiary alkoholu, ale jego zawartość we krwi nie jest nigdy badana. Ciekawi mnie, w jaki sposób środowisko medyczne widzi dziś alkoholizm. Czy możesz coś powiedzieć na ten

UWAGA!!!

Zespół informacji publicznej i współpracy z profesjonalistami Regionu Warszawa spotyka się w pierwszy czwartek miesiąca w Punkcie Informacyjno-kontaktowym / PIK/ w Warszawie przy ul. Brazylijskiej 10 o godz 18:00

Zapraszamy zainteresowanych.

Biuletyn rozprowadzany tylko do osób, które wcześniej wyraziły zgodę na otrzymywanie



01/2006

WIEŚCI z AA

INFORMATOR REGIONU WARSZAWA

dla sympatyków i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Warszawa dn. 23 listopada 2006 r

temat?

Odpowiedź (**G.Vaillant**) - To, co się dzieje na pogotowiach jest w rzeczywistości bardziej dramatyczne. Prawdopodobnie 50% wszystkich ludzi tam trafiających ma we krwi ponad 2,5 promila alkoholu, co wystarcza, by osobą nieuzależnioną wprowadzić w śpiączkę, w której może ulegać wypadkom. Ale nawet taki jasny biochemiczny dowód z którym zderza się lekarz nie pociąga żadnych skutków - nie robi się nic -gdyż w kwestii leczenia alkoholizmu medycyna czuje się tak bezradna, tak straciła nadzieję. Dla lekarza to dostateczny powód by schować głowę w piasek.

Pyt. - Jak myślisz, dlaczego taka sytuacja się utrzymuje?

Odp.- Musisz pamiętać, że bardzo niewielu lekarzy widziało uleczonego alkoholika. Zdrowy alkoholik nie ma żadnych powodów by informować lekarza o swej przypadłości. Pijący wraca do niego setki razy i na zawsze zapisuje się w jego pamięci. W konsekwencji lekarze przeceniają ilość porażek i nie wiedzą nic o sukcesach. Nie rozumieją, że prawdopodobnie 40% wszystkich wyzdrowień dzieje się dzięki AA.

Pyt. - Co można zrobić by zmienić ten stan?

Odp. - Dwie najprostsze rzeczy o jakich wiem, leżą w mocy Wspólnoty. Pierwsza, to zapraszać lekarzy na otwarte mityngi, na których sami mogą zobaczyć owych dobrze ubranych ludzi, wyglądających jak wszyscy inni, a trzeźwiejących od lat. Było to dla mnie strasznie ważne by uczestniczyć w otwartych mityngach i widzieć trzeźwych alkoholików, mieli oni na mnie potężny wpływ. Rzecz druga to objąć lekarza dwunastym krokiem. Nie po to, aby go uczyć o AA czy alkoholu, lecz **żeby dać mu listę osób, do których skierowani przez niego pacjenci mogą zadzwonić**. Szukanie AA nie należy do praktyki lekarskiej, dlatego więc trzeźwiejący alkoholik musi albo samemu wyrazić gotowość rozmawiania z pacjentami albo zostawić namiar na innych. To, czego potrzebuje lekarz, to krótkiej i zwięzłej listy i paru sukcesów z jej pomocą. Wtedy jego bezradność zmieni się w nadzieję.

Pyt. - Jak ty, niealkoholik dowiedziałeś się o AA?

Odp. - Pracowałem w klinice dla alkoholików, w której warunkiem utrzymania posady było uczestnictwo w mityngu raz w miesiącu. Dodatkowo, alkoholicy stanowili połowę personelu. To byli jedyni ludzie jakich spotykałem na Harvardzie przez 10 lat, którzy coś wiedzieli o chorobie.

Pyt. - Czy są podejmowane jakieś działania, by podobne warunki obowiązywały dziś studentów medycyny?

Odp. - W ciągu ostatnich 10 lat od studentów wielu szkół medycznych wymagano udziału w jednym lub dwóch mityngach. Stało się tak w dużej dzięki aktywności komisji CPC(*odpowiednikiem jest zespół informacji i współpracy z profesjonalistami - przypis redakcji*). Jednak problem polega na tym, że na pierwszych dwóch mityngach zbyt dużo nowego dzieje się, by uczestnik przekonał się, że ludzie rzeczywiście tu zdrowieją. Łatwiej dowiedzieć się jak okropna jest choroba alkoholowa niż uświadomić sobie fakt, że ludzie na mityngu to ci sami połamańcy z pogotowia.

Powoli, bardzo powoli ludzie zaczynają rozumieć, że można uczyć studentów każdej szlachetnej i dobrej dla człowieka rzeczy, i oni opanują ją na egzamin, jednak lekarzami uczą się naprawdę być w szpitalach i pogotowiach, pracując z pacjentami. Właśnie jako praktykanci mają bardzo poważne powody by z pasją znienawidzić czynnych alkoholików. **Program edukacyjny n.t. alkoholizmu powinien więc zostać powtórzony po praktykach**. To jest coś, co alkoholicy mogą zrobić dla swych lekarzy - nie uczyć o AA, lecz opowiedzieć swoją historię, co im dało 12 Kroków i jak mówiłem, **dać im swój telefon na wypadek, gdyby komuś sufit walił się na głowę**.

Pyt. - Powiedziałeś, że 40% alkoholików trzeźwieje w AA. A co z pozostałymi 60%? Czy AA może się na nich otworzyć, by im być pomocną?

ODP. - Tak. Nic w tym złego, że w grze o wysoką stawkę nie zgarnia się całej puli. Myślę, że jest już dobro w tym, że AA znają odpowiedź na ekstremalnie

UWAGA!!!

Zespół informacji publicznej i współpracy z profesjonalistami Regionu Warszawa spotyka się w pierwszy czwartek miesiąca w Punkcie Informacyjno-kontaktowym / PIK/ w Warszawie przy ul. Brazylijskiej 10 o godz 18:00

Zapraszamy zainteresowanych.

Biuletyn rozprowadzany tylko do osób, które wcześniej wyraziły zgodę na otrzymywanie



01/2006

WIEŚCI z AA

INFORMATOR REGIONU WARSZAWA

dla sympatyków i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Warszawa dn. 23 listopada 2006 r

skomplikowany problem. Nie zrani to GSO gdy zrozumie i z pokorą przyzna, że 60% trzeźwieje poza AA. Jest bowiem również prawdą, że **większość z owych 60% robi to za pomocą narzędzi AA**. - Ich duchowość nie pochodzi z AA, ich grupa wsparcia to nie AA; to co nazywam "uzależnieniem zastępczym" również nie pochodzi z AA. Mimo to używają oni do trzeźwienia tych samych składników, jakich używają AA. Nie myślę też, żeby owe 60% robiło cokolwiek czego brakuje AA i co trzeba się nauczyć, poza zasadą **"nie psuj jeśli działa"**. Gdy spotykasz kogoś, kto nie pije ponad trzy lata i jest zadowolony i dumny, że osiągnął to bez AA, to podziękuj Sile Wyższej za kolejne zdrowie. Ty wiesz, że to jeszcze mało być tylko "suchy" i że trzeźwość jest przez duże "T", daje pokorę i świadomość, że nie jest się pępkiem świata. Więc jeśli ktoś coś robi bez twojej pomocy - też dobrze.

Pyt. - Co odkryłeś w AA w czasie, gdy jesteś powiernikiem? Lub, jak sam mówisz, czy było coś, co zmusiło cię do powiedzenia "Acha"?

Odp. - **Nigdy wcześniej nie widziałem Poradnika Służb. Dla mnie, jako niealkoholika, jest to wielkie dzieło światowej literatury, porównywalne z Konstytucją USA i znaczący wkład w myśl ogólnoludzką.** Nauczyłem się również czegoś o duchowości. W każdy weekend, w którym odbywa się Rada, wyjeżdżam na nią z myślą: "O Boże, kolejny weekend z dala od rodziny!" A potem przez dwa dni pływam w miłości i akceptacji, którą dają ludzie niespecjalnie mi bliscy. Poznałem więc nową definicję duchowości: każdy z nas to fala mająca zaraz rozbić się o brzeg i powtarzająca: "Takie jest życie, tak będzie na zawsze" a potem jakiś głos z zewnątrz mówi: **"Nie jesteś falą, jesteś częścią oceanu"**.

Pyt. - Trwa nieustannie wielka debata o roli innych uzależnień w AA. Jakie jest twoje stanowisko w tej sprawie

Odp. - To niezwykle ważna kwestia. Członkowie AA powinni koncentrować się na alkoholizmie. To nie podlega dyskusji. Mają wystarczająco wiele do zrobienia, wciąż jest dość alkoholików na całym świecie i nie trzeba się bać wyczerpania

podstawowego celu AA. Jednocześnie wokół nas jest mnóstwo ludzi z mieszanymi uzależnieniami. Dlatego ważne jest, by te grupy, które mogą ich przyjąć, były dla nich maksymalnie otwarte i tolerancyjne. Jest parę takich grup, do których należą jedynie biali mężczyźni w średnim wieku, wyznania protestanckiego. Niech będą. Powinny być, nawet jeśli reszta AA uważa je za beznadziejne mamuty, w dodatku politycznie podejrzane. Ale są też grupy tolerujące ludzi mówiących zbyt długo o tym jak wydali 5 milionów dolarów na swój nałóg kokainowy, a zbyt krótko o swoim alkoholizmie. To jest fala przyszłości. Liczba czystych alkoholików coraz szybciej opada. Więc niektóre grupy będą musiały się zmienić.

Pyt. - Jakie inne wyzwania czekają AA?

Odp. - Sądzę, że naprawdę to dwa. Pierwsze, to dojście do porozumienia z tymi, którzy obawiają się, że AA jest religią. Włączenie ich z całą odrębnością i z uszanowaniem ich tradycji będzie wymagało pracy i wzrostu od AA. Służy temu praktyka szokująca niektóre grupy, polegająca na ochronie podstawowej części Wielkiej Księgi autorstwa Bila W. przy jednoczesnym włączaniu współczesnych życiorysów. Drugie wyzwanie - być może ważniejsze dla mnie jako powiernika klasy A - i to nie przez swą zdolność leczenia alkoholików, ale dzięki możliwości uświadomienia świata, że jesteśmy jedną rodziną. Jako przykład niech posłużą grupy, od których można coś oczekiwać, że wiedzą coś o człowieczeństwie i pokoju: kościoły chrześcijańskie, ruchy psychoanalityczne czy pacyfistyczny. Nieustannie dzielą się one na odłamy skłócone ze sobą nawzajem. Natomiast AA po 60 latach utrzymuje w działaniu dla wspólnego dobra ponad 2 miliony bardzo zróżnicowanych indywidualności o przeszłości znacznie mniej pokojowej niż chrześcijanie, psychoanalitycy czy obrońcy pokoju. Nie jestem pewien, czy jest to wyzwanie dla samej wspólnoty i czy jest niezbędnym warunkiem utrzymywania trzeźwości. Po prostu jest to wyzwanie dla mnie: **sprawić by ludzie docenili głębię tego posłania, zawartą może bardziej w Tradycjach i Koncepcjach niż w Krokach.**

UWAGA!!!

Zespół informacji publicznej i współpracy z profesjonalistami Regionu Warszawa spotyka się w pierwszy czwartek miesiąca w Punkcie Informacyjno-kontaktowym / PIK/ w Warszawie przy ul. Brazylijskiej 10 o godz 18:00

Zapraszamy zainteresowanych.

Biuletyn rozprowadzany tylko do osób, które wcześniej wyraziły zgodę na otrzymywanie

Pyt. - Gdy mówisz o sceptykach religijnych czy o tych, co boją się, że AA jest religią, czy myślisz wtedy o profesjonalistach związanych z alkoholizmem czy o samych alkoholikach?

Odp. - O jednych i drugich. Alkoholicy, z powodu wstydu, są nadmiernie czuli na odrzucenie. Niektórzy, gdy słyszą słowa - "jeśli chcesz tego co my mamy, musisz uwierzyć w Siłę Wyższą i rozwijać duchowość albo przynajmniej udawać, póki nie możesz" - czują się boleśnie zranieni. Są oni ciągle zainteresowani tylko sobą, a zależność od Siły Większej niż oni sami to coś, co muszą się jeszcze nauczyć. Można to przedstawić tak. Rodzice wierzą w wiele rzeczy jak wartość ciężkiej pracy czy wykształcenie, które dla osiemnastolatka nie mają znaczenia. Dla niektórych alkoholików duchowość to jedna z tych rzeczy, którą będą zajmować się na starość. AA muszą sobie nieustannie powtarzać, że ludzi trzeba spotykać tam, gdzie są. Można to robić tylko przez sugestie płynące z miłości. Bill W. wypowiedział się bardzo jasno, że AA nie są religią. Podkreślał też, że nie powinno być nic w AA co wyklucza jakiegokolwiek cierpiącego alkoholika. Istnieje ciągle problem, jak człowiek wzrastający w jednej tradycji może zrozumieć obraz świata człowieka wyrosłego w innej. Uniwersalność jest trudnym zadaniem. AA nieustannie muszą rozwijać się w swych wysiłkach utrzymania światowej jedności. Nie jest to kwestia zmiany lecz proces wzrostu.

Wywiad GRAPEVINE, Maj 2001, str 34 - 38,
nieautoryzowane opracowanie redakcji MITYNG



Humor we wspólnocie

Lokomotywa



Stoi pod sklepem,
pijany chyba,
Jest ocieźały,
pot z niego spływa.
Tak to już bywa!
Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
Pijany odór z ust jego bucha.

Buch, jak gorąco!
Uff, jak nużąco!
Już ledwo sapie,
już ledwo zipie.
Klin by się przydał,
bo się rozsypie.

Zmartwień bez liku
podoczepiali,
Wielkie i ciężkie.
Jakby ze stali.
I pełno lęków
w każdym kłopotcie.
A dwa dni temu leżał tam
w błocie.

I żona w domu
znowu nakrzyczy.
No i kierownik chce
go rozliczyć.
W ukryciu tylko puste butelki
I strach o przyszłość,
ach taki wielki.

A jego winy, och jakie duże,
Bo przed nim tylko deszcze

i burze.
A zmartwień jego jest
ze czterdzieści,
Sam nie wie nawet
co się w nich mieści.

Lecz choćby przyszło
tysiąc lekarzy
I jego troski każdy rozważył

I każdy nie wiem
jak się wyteżał,
Nie wytrzeźwieje,
taki to ciężar.

Nagle - myśl,
Nagle - błysk,
Jakiś - duch,
Nogi - w ruch!
Ruszył na mityng
jak zółw ocieźałe,
Noga za nogą,
bo nie chce wcale.

RUSZYŁ NA MITYNG
JAK ŻÓŁW OCIEŻAŁE...



Szarpnął swe ciało,
ciągnie z mozołem,
A wszyscy mówią mu
witaj, cześć, czołem!
Codziennie, niezmiennie,
tam musi iść,
A dłonie tak drżą,
jak osiki liść.
A skądże to, jakże to,
czemu tam gna,
To wiara, nadzieja
ciągle tak pcha.

Bo człowiek to nie
lokomotywa,
Pijane życie szybko zużywa.

UWAGA!!!

Zespół informacji publicznej i współpracy z profesjonalistami Regionu Warszawa spotyka się w pierwszy czwartek miesiąca w Punkcie Informacyjno-kontaktowym / PIK/ w Warszawie przy ul. Brazylijskiej 10 o godz 18:00

Zapraszamy zainteresowanych.

Biuletyn rozprowadzany tylko do osób, które wcześniej wyraziły zgodę na otrzymywanie



01/2006

WIEŚCI z AA

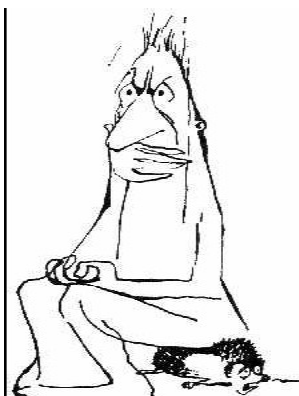
INFORMATOR REGIONU WARSZAWA

dla sympatyków i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Warszawa dn. 23 listopada 2006 r

Najlepsza jest stacja -
nazwa Wspólnota
Zjechać tam można
gdy jest ochota.
I znowu, i znowu
na mityng AA
Po zdrowie, po zdrowie, to
trzeźwość Ci da!

*Choć Autor dawno już nie pijany
W gronie przyjaciół
dobrze jest znany*



Mam problem. Boli.

KONTAKT

Jeśli chcesz otrzymywać informacje o AA
drogą elektroniczną wyślij swój adres
e-mail na adres warszawa@aa.org.pl
lub skontaktuj się ze służbami Regionu
tel. 615 05 68

w godzinach pracy Punktu Informacyjno-
Kontaktowego. Można również przyjść na
spotkanie regionalnego zespołu informacji
publicznej i współpracy z profesjonalistami
w pierwszy czwartek godz. 18
Warszawa Brazylijska 10

Redakcja

Biuletyn wydaje
Zespół informacji publicznej i współpracy
z profesjonalistami wspólnoty
Anonimowych Alkoholików Regionu
Warszawa.

Warszawa ul. Brazylijska 10
e- mail warszawa@aa.org.pl

UWAGA!!!

Zespół informacji publicznej i współpracy z profesjonalistami Regionu Warszawa spotyka się w pierwszy czwartek miesiąca w
Punkcie Informacyjno-kontaktowym / PIK/ w Warszawie przy ul. Brazylijskiej 10 o godz 18:00
Zapraszamy zainteresowanych.

Biuletyn rozprawdany tylko do osób, które wcześniej wyraziły zgodę na otrzymywanie